Nr 115

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 29 Września v. s. 1824 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 20 sierpnia.

Ukaz Rządzącego Senatu.

O środkach do przecięcia cyrkulacyi zagraniczney zdawkowey monety.

Rządzący Senat, wysłuchawszy przedstawienie P. Ministra Skarbu, że przy wyjątku z protokułu Komitetu PP. Ministrów, pod dniem 25 sierpnia 1823 roku, przesłana była do niego zapiska P. Ryzkiego Wojennego Gubernatora, względem przecięcia cyrkulacyi zagraniczney zdawkowey monety z załączeniem do niey annexow, z tém, izby on, po rozpatrzeniu tych papierow, przedstawił do Komitetu swoję opinią. Porównawszy środki, jakie dla przecięcia cyrkulacyi zagraniczney zdawkowey monety pierwiastkowie w roku 1823 przez Radę Państwa były postanowione, i nanowo podanych przez P. Ryzkiego Wojennego Gubernatora, przedstawił tenże Minister Skarbu na rozpatrzenie do Komitetu PP. Ministrów następujące środki: 1) Ze szczególnego przychylenia się dozwolić wymiany zagranicznego billonu w przeciągu 4 miesięcy, od dnia ogłoszenia tego postanowienia w powiatowych kaznaczeystwach guberniy, leżących nad morzem Baltyckiem, podług taxy, naznaczoney w miarę wewnetrzney jego wartości, i przy tém załączoney. 2) Z pozwoleniem tego sposobu dla pozbycia się zagraniczney zdawkowey monety, w obrócie będącey, naysurowiey zalecić, izby po upłynieniu czterech miesięcy, od dnia ogłoszenia tego postanowienia, ona w kuplach i przedaży, równie i w innych działaniach, zgoła nie była używaną. 3) W zdarzeniu, jeśli po naznaczonym terminie ta moneta postrzezoną zostanie w obrócie na rynkach i innych publicznych mieyscach, konfiskować ją z naznaczeniem jedney połowy donoszącemu, chociażby nim był i urzędnik policyyny, a drugą połowę do skarbu. 4) Mieyscowa policya obowiązana naypilnieyszą mieć baczność na publiczny obrót tey monety, po upłynieniu naznaczonych czterech miesięcy; jeżeli zas w których miastach i powiatach przez miesięcy ośm od ogłoszenia tego postanowienia, dostrzeżony będzie obrót tego billonu w publiczności, tedy urzędnicy policyyni, nie tylko nie mają prawa do otrzymania połowy wartości odkrytey przez nich monety, ale jako niezdatni i opieszali powinni bydź oddaleni od obowiązku. 5) Jeśli po upłynieniu czteromiesięcznego terminu, ktokolwiek utrzymywać będzie potajemnie handel albo zamianę tey monety, lub też po domach za nią kupować i przedawać, i ktokolwiek z prywatnych ludzi o tém doniesie, w takiém zdarzeniu zrewidowawszy dom, i ją skonfiskowawszy, wydawać cenę wszystkiey znalezioney monety donosicielowi; te zaś osoby, które zaymowały się sprowadzaniem lub skupowaniem tey monety dla puszczenia jey w obrót, przeciwko postanowionym prawidłom, oddać do osądzenia podług prawa. Zresztą policya, co się tycze rewizyi wewnątrz domow, powinna postępować na osnowie ogólnych prawideł. Komitet PP. Ministrów, zgadzając się z wnioskiem Ministra Skarbu w tey rzeczy, osądził go potwierdzić, a dla doprowadzenia do skutku podanych przez niego prawideł uprasząć o Naywyższe zezwolenie. Na posiedzeniu dnia 5 czerwca objawiono Komitetowi, że Cesarz Jegomość na to postanowienie zezwala; o czém i przesłany do tegoż P. Ministra wypis z protokułu dla wypełnienia. Doprowadzając o tém do wiadomości Rządzącego Senatu, przedstawiał, azali się nie podoba, dla powszechnego ogłoszenia przerzeczonych prawideł w tych guberniach, do których one ściągać się mogą, uczynić zależące rozporządzenia, dodając do tego, że o takowém postanowieniu Komitetu przesłał teraz tenże Minister Skarbu do P. Ryzkiego Wojennego Gubernatora. W załączoney zaś przy tém przedstawieniu tabelli taxy, podług którey naznacza się przyymować do skarbu zagraniczną zdawkową monetę, będącą w obrócie w guberniach, leżących nad morzem Baltyckiem, jest wyrażono: ferdyng po kop. 3, marka po kop. 6, pół finfer po kop. 10, finfer po kop. 20, podwóyny finfer po kop. 50. Rozkazali: dla powinnego wykonania podług wyrażonego Naywyżey potwierdzonego przez Jego Cesarską Mość postanowienia Komitetu PP. Ministrów, i powszechnego ogłoszenia wyrażonych w niém prawideł w tych guberniach, do których one ściągać się mogą, równie i dla należytey wiadomości posłać Ukazy do wszystkich Rządow Gubernialnych i Obwodowych, do Woyskowey Kancellaryi woyska Dońskiego, do mieysc urzędowych, do PP. Ministrów, Kontrolera Państwa, Wojennych Jenerał Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnemi, Jenerał Gubernatorów, Naczelników miast i do Woyskowego Attamana Woyska Dońskiego; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu, do Departamentow Sankt-petersburskich i Moskiewskich Rządzącego Senatu, i do Powszechnych ich Zebrań, przesłać uwiadomienia. Dnia 31 sierpnia 1824 roku. (*Z Igo Departamentu*).

Anglia.

Londyn d. 15 września.

(*z Gazety Warszawskiey*)

Gdy przybyły niedawno do *Plymouth* okręt, *Active*, wypływał z *Cape-Coast*, aszanteyczykowie byli wprawdzie jeszcze o 7 mil oddaleni od tego miasta, lecz co godzina spodziewano się ich posunięcia. Z ochotników cywilnych, 7miu lub 8miu tylko wytrzymało trudy wojenne; inni zachorowali lub umarli. Woysko nasze tameczne cierpi niedostatek żywności.

— *Dnia* 17 —

Niedawno odprawiło się zgromadzenie obywateli tuteyszych, celem utworzenia towarzystwa dla wsparcia osób, oskarżonych o mniemane zbrodnie w stolicy i hrabstwie *Middlesex*, a potym uwolnionych przez sąd przysięgłych. Pastor *Ruel* oświadczył na wstępie mowy swojey, iż długi czas był kapelanem więzienia w *Clerkenwell*, i że we trzech ostatnich latach ze 14,000 uwięzionych osób, uwolniono 3,153 po większey części przed wprowadzeniem ich sprawy do sądu, a wypuszczone z więzienia zostawały w nędznym stanie.

Pan *Humphrey Davy*, prezes towarzystwa królewskiego, wrócił do tuteyszey stolicy, z podróży przedsięwziętey do krajow północnych. Czynił rozpoznania przy brzegach Norwegii, Szwecyi i

Danii; przekonał się także, iż miedź, użyta do obijania okrętów, staje się mocnieyszą przez dodanie jedney dwóchsetney części żelaza. Doktor *Piarks*, który ze zlecenia bióra długości jeograficzney i admiralicyi, towarzyszył Panu *Davy*, trudnił się chronometrycznemi postrzeżeniami, i zebrał wiele wiadomości do poprawy mapp morskich.

Słychać, iż Lord *Cochrane*, który w styczniu roku przyszłego ma przybydź do Anglii, chce na następnych powszechnych wyborach podać się w *Westminster* na kandydata do Parlamentu. Gazeta zaś *Korrespondent hamburski* wyraża: iż pewny przyjaciel Lorda *Cochrane* publicznie ogłosił, że wspomniony lord niechce, nietylko do parlamentu, ale nawet i do Anglii powracać.

Na okręcie *Active*, który w zeszłym tygodniu zawinął z *Cape-Coast-Castle* do Anglii, znaydowały się wdowy po 3 oficerach poległych w bitwie z aszanteyczykami.

Wczora panowała tu jeszcze niejaka wątpliwość o losie *Iturbida*, i z pewnością wiedziano tylko o wylądowaniu jego w małym porcie mexykańskim, *Sota la Marino*; lecz odebrana dzisia gazeta mexykańska pod dniem 31 lipca, donosi urzędowie, iż *Iturbide* został rozstrzelany, o czém przekonywają następujące pisma, umieszczone w teyże gazecie:

1) List sekretarza kongressu prowincyonalnego do jenerała dowodzącego w *Tomanlipas*, pisany z *Padilla* d. 18 lipca: „Po odebraney wiadomości, iż *Don Augustyn Iturbide* przybył na okręcie angielskim do *Sota la Marina*, nakazał kongres, przywieść do skutku uchwałę, zapadłą d. 28 kwietnia, ogłaszającą *Iturbida* za wyjętego zpod prawa, jeśliby pod jakimkolwiek pozorem pokazał się w krajach związkowych. Donoszę JW. Panu o tém, abyś mógł uskutecznić rozkaz kongressu, który JW. Panu pod naysurowszą odpowiedzialnością zaleca bydź obecnym przy straceniu *Iturbida*, i dać mu tylko czas potrzebny jako chrześcianinowi, do przygotowania się na śmierć.“

2) List jenerała *de la Garza* do ministra woyny, pisany w *Padilla* d. 19 lipca: „Pod dniem 17 b. m. doniosłem JW. Panu z *la Marina*, jakim sposobem uwięziłem *Don Augustyna Iturbida*. W skutku uchwały z d. 28 kwietnia uznałem potrzebę, stawienia go przed sądem krajowym. Dziś o godzinie 8mey zrana przybyłem do tego miasta, a o godzinie 3ciey po południu wyrok został uskuteczniony, z obawy, aby jaka zwłoka nie wzbudziła publiczney czułości.“

3) Zaświadczenie władz w *Padilla*: „My niżey podpisani urzędnicy miasta *San Antonio de Padilla*, uznajemy za prawdę, iż w dniu dzisieyszym, 19 lipca, zrana, widzieliśmy przyprowadzonego *Don Augustyna Iturbide*, jako więźnia, pod strażą obywatela jenerała *Filipa de la Garza*, do tuteyszego miasta, i że wspomniony *Iturbide* tegoż samego dnia wieczorem o godzinie 6 (*) został rozstrzelany. Oświadczamy oraz, iż po straceniu widzieliśmy ciało jego.“

4) Podobne zaświadczenie dał xiądz w *Padilla*, który *Iturbida* odprowadzał na mieysce śmierci.

Nie zdaje się zatém podpadać wątpliwości, iż jenerał *de la Garza*, dla tego tylko na pozor pozwolił przyjąć *Iturbida*, aby go potém schwytał. Jakie zaś były zamiary tego śmiałego człowieka, nie można jeszcze dokładnie wiedzieć.

Skoro wiadomość o straceniu *Iturbida* nadeszła do *Mexyku*, władze tameczne nakazały publiczne rozrywki i powszechne oświecenie miasta. Rząd mexykański wyznaczył 6,000 piastrów rocznie dla wdowy *Iturbida*.

Odebrane tu gazety z *Nowego-Yorku* pod d. 22 sierpnia donoszą, iż kongres w *Bagota* zatwierdził traktat z Mexykiem.

Według listów z *Charleston* pod d. 12 sierpnia, zaszła d. 1 tego miesiąca bitwa przy *Salt-Key* między brygiem wojennym hiszpańskim *Marinero* i szonerem kolumbiyskim *Padilla*, w skutku któréy pierwszy wyleciał na powietrze.

Listy z *Fernambuco* pod d. 24 lipca wyrażają, iż d. 17 tegoż miesiąca zaszła stanowcza bitwa między woyskiem Cesarsko-brezyliyskiem pod dowództwem jenerała *Margado* a republikańskiem pod sprawą prezydenta *Carvalho*. Ostatnie zostało zupełnie porażoném, i wielką stratę poniosło. *Morgado* udał się potém ku *Fernambuco*, i spodziewano się, iż wkrótce zaymie to miasto. Gdy się dowiedziano o tey porażce, lud okazał przychylność swoję do rządu cesarskiego, i nie można wątpić o zupełném pokonaniu stronnictwa republikańskiego. Słychać, iż *Carvalho* myśli umknąć do Europy ze skarbami, które zebrał podczas administracyi swojey, i które już sprowadził na 3 okręty.

Francya.

Paryż, dnia 17 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego)

Dnia 17 b. m. nowy Monarcha przyymował powinszowania, składane przez Xięcia *Angoulême* (teraz następcę tronu czyli Delfina), jego Małżonkę, tudzież inne osoby rodziny Królewskiey i Infanta *Don Miguel*. Następnie wprowadzeni zostali Ministrowie, Rada stanu, Kanclerz państwa, Xiąże *Talleyrand*, Marszałkowie Francyi, wielka liczba Parów, Kwestorowie izby deputowanych, oraz wielu członków teyże izby, Urzędnicy domu królewskiego, Sądy, Duchowieństwo znakomitsze, Municypalność *Paryża*, Instytut Francyi, Uniwersytet, Wyżsi oficerowie gwardyi narodowey, gwardyi królewskiey, inwalidów, woyska liniowego i t. d. Zaraz potém przyjął Monarcha posłów zagranicznych. Nie pamiętają nigdy takiey okazałości. Przeszło 1,500 pięknych powozow było w *St. Cloud* dnia tego.

Monitor z dnia 19 (pisze Gazeta Warszawska) umieścił wszystkie mowy, miane d. 17 b. m. w *St. Cloud*, na uroczystem złożeniu hołdu uszanowania Królowi Jmci, i odpowiedzi Monarchy. Imieniem Ciała dyplomatycznego mówił Nuncyusz Apostolski i rzekł: „Nayjaśnieyszy Panie! W cichości smutku stawają przed W. K. Mością członkowie ciała dyplomatycznego, wierni tłumacze swoich Monarchów. Nigdy Król nie był bardziey kochany, nigdy bardziey żałowany, i nigdy też godnieyszy bydź żałowanym. Wielki w nieszczęściu, umiarkowany w szczęściu, *Ludwik* XVIII, stanowił szczęście narodu swego, iż przez wysoką swoję mądrość zjednał sobie zaufanie i uwielbienie Europy. W tym dniu żałoby i smutku czyni nam pociechę to, iż widzimy koronę ś. *Ludwika* na głowie Xiążęcia, który jaśnieje blaskiem cnot wszelkich. Tak jest, Nayjaśnieyszy Panie, Religia znayduje znowu w *Karolu X*, mocną podporę swoię, Papież godnego naystarszego syna Kościoła, Francya ukochanego swego oyca, a Monarchowie Europeyscy przyjaciela, oraz zaręczyciela pokoju i tey zbawienney jedności, która Monarchije umacnia i pomyślność ludom zapewnia. Racz Nayjaśnieyszy Panie przyjąć hołd życzenia ciała dyplomatycznego, aby długo i szczęśliwie trwał rząd, który się pod naypomyślnieyszą wróżbą zaczyna.“ Król Jmć odpowiedział: „Mości Xiąże Nuncyuszu! Serce moje jest tak rozerwane że nie mogę wynurzyć uczuć, które mi oświadczasz w imieniu ciała dyplomatycznego. Mam jednę tylko ambicyą, Mości Panowie, i proszę Boga o jey spełnienie, oraz spodziewam się, że mi tego użyczy, to jest, abym daley czynił to, co cnotliwy móy brat, tak dobrze uczynił; ambicyą, aby rząd móy był tylko dalszym ciągiem rządu jego, tak dla szczęścia Francyi, jako też dla pokoju i jedności Europy. Tego pragnę, o to błagam Boga, i to będzie celem usiłowań całego życia mego.“

Dalsze mowy umieścił Korrespondent War-

(*) Czas ten, pochodzący może tylko z omyłki druku, nie zgadza się z podaniem jenerała *Garza*, według którego rozstrzelanie nastąpić miało o godzinie 3ciey. (*Przypisek Gazety Rządowey Pr.*).

szawski w porządku następującym: Hrabia Deseże, prezes sądu kassacyynego, zabrawszy głos, tak przemówił do Monarchy:

Nayjaśnieyszy Panie! utraciłeś naylepszego brata, z którym całe życie spędziłeś, dzieląc jego nieszczęście i powiększająo chwałę: głęboki smutek W. K. Mości jest aż nadto sprawiedliwym. Lecz równie jest słuszną powszechna boleść Francyi, tracącey naylepszego Oyca, a w tym Oycu Monarchę, który ją wyprowadził z toni, w jakiey ją znalazł pogrążoną; który ją przywrócił do dawnego świetnego stanu, odzyskał jey znakomity stopień w Europie, i sam o sobie zapominając, jey jedynie szczęściem zaymował się. Dla dobra naszego, N. Panie! Opatrzność dozwoliła, aby Francya całą poniesioną stratę, miała wynagrodzoną, przez jego dostoynego następcę. Wszyscy Burbonowie są do siebie podobni. Są wszyscy potomkami Ludwika S. i Henryka IV. Cechują ich zawsze też same cnoty, taż wiara, wspaniałomyślność, łaskawość, miłość ludu, taż sama żądza i toż samo usiłowanie pogodzenia wolności publiczney z świętemi prawami tronu. My zaś, N. Panie, mając dziś zaszczyt bydź przypuszczonemi do złożenia W. K. M. hołdu naszego, też same serce przynosimy. Przyszliśmy zaprzysiądz Karolowi X. też wierność, którąśmy Ludwikowi XVIII zaprzysięgli; przyszliśmy złożyć Mu dowody tego samego poświęcenia się, uszanowania gorliwości i przywiązania, iakiemi jesteśmy oddawna przejęci. Racz N. Panie! przyjąć łaskawie te, tak mocne, uczucia wszystkich członków naywyższego sądu w królestwie. Oby wierny tłumacz tych uczuć, był w oczach W. K. Mości, naylepszym ich świadkiem i naypewnieyszą rękoymią!“

Król tak na tę mowę odpowiedział: „Boleść zanadto ogarnęła moje serce, abym mógł w tey chwili odpowiedzieć na uczucie, wynurzone przez WP. imieniem sądu kassacyynego. Cieszę się, iż ten sąd dzieli móy smutek, i mam nadzieję, że z całey swojey możności będzie wspierał moje starania, jakie podeymować będę celem ustalenia mojego rządu i szczęścia Francyi. Ufam jego nieugiętości i bezstronności, z jaką sprawiedliwość wymierza i nadal wymierzać będzie; tym bowiem jedynie sposobem można zjednać uszanowanie dla praw, i utrzymać ich wykonanie. Co się tycze WPana, Mości Hrabio! wiesz, iż miałem dwóch braci: służyłeś jednemu z narażeniem własnego twojego życia, drugiemu ciągle dawałeś dowody swojego poświęcenia się i gorliwości, niepotrzebnie napomniałbym WPanu, iż spodziewam się po nim, i kolegach jego, tych samych uczuć i dla mnie.“

Pan Dupaty, prezes sądu królewskiego, tak przemówił do Monarchy: „N. Panie! Sąd twóy paryzki, przychodzi złożyć u stop twoich wynurzenie głębokiego smutku, jakiego doznaje po stracie przez Francyą poniesioney. Nie masz już Ludwika pożądanego, lecz pamięć jego wiecznie trwać będzie; dusza jego odbiera już nagrodę cnot i dobrodzieystw, jakiemi obsypała całą Europę, to chwalebne panowanie, które na mieysce długiego bezrządu, utrwaliło pokoy, tak potrzebny dla szczęścia narodów. Bóg użył *Ludwika*, aby się pojednał ze swoim ludem. Kiedy trzymanie *Burbona* w więzach, uczyniło woynę nieuchronną, dość było dla *Ludwika* XVIII rozwinąć chorągiew lilii, aby go z więzow oswobodzić i zniszczyć potwór rewolucyyny, bliski targnienia się na wszystkie trony. Dostoyny Xiążę, którego W. K. M. cnotami *Henryka* IV napoiłeś, uczynił zwycięztwo niewątpliwém, a wdzięczność publiczności ofiarowała bohaterowi wawrzyn, jako zakład waleczności. W. K. Mości pozostaje dzielić i udoskonalić nawet tak szlachetne dzieła, przydając do nich ustawy, zdolne ustalić Konstytucyą, tę wieczną pamiątkę Króla Prawodawcy. Nadewszystko sprawiedliwość, oczekuje od W. K. Mości z naygłębszém uszanowaniem, abyś raczył uzupełnić nasze prawodawstwo, a tém samém postawił je w możności bronienia i wspierania ołtarza i tronu. Twóy sąd królewski N. Panie, zawsze wierny Bogu, i W. K. Mości zawsze wiernym będzie. Wymierzając rychłą i bezstronną sprawiedliwość poddanym W. K. Mości, odpowiemy życzeniom Twoim N. Panie! a nowe dobrodzieystwa W. K. Mości, utwierdzą przywiązanie powszechne, które ci dawniey jeszcze znakomite przymioty zjednały.“

Mowa ministra spraw duchownych i oświecenia publicznego, gdy nowemu Monarsze Radę królewską przedstawiał: „N. Panie! Zawieszona pomiędzy żalem i nadzieją Francya, płacząc nad grobem mądrego i ukochanego Monarchy, pociesza się myślą, iż ten Monarcha odżyje w swoim dostoynym następcy. Tak jest N. Panie! równie jak on panować będziesz przez prawa; celem Twojey polityki będzie sprawiedliwość, a Twojego szczęścia, w szczęściu poddanych szukać będziesz. Duchowieństwo znaydzie w W. K. Mości pierworodnego syna Kościoła; zgromadzenia nauczające gorliwego opiekuna umiejętności i nauk; lud godnego potomka *Henryka* VI, którego imie tak często powtarza, a tak bez gwałtow, bez usiłowań. Francya uyrzy ustalające się ręką W. K. M. to wszystko, co ma jey chwałę i pomyślność zapewnić. *Karol* X, będzie dalszym *Ludwikiem* XVIII. Król umarł. Niech żyje Król.”

Monarcha odpowiedział: „Zadam gwałt mojey boleści, abym dopełnił obowiązkow, jakie na mnie urodzenie i tytuł teraźnieyszy wkładają. Niech duchowieństwo połączy swoje modły z mojemi; abym mógł otrzymać pomoc, którey potrzebuję. Oświecenie publiczne, jest nayważnieyszym przedmiotem, nie tylko dla nas, ale i dla naszego potomstwa. Słuszneś WPan powiedział; będę się starał tak daley rządzić, jak rządził móy brat cnotliwy. Wspieraycie mnie: spodziewam się waszey pomocy.“

Akademia francuzka tak swoje uczucia w tey okoliczności wynurzała: „N Panie! Akademia francuzka uprasza W. K. M., abyś raczył przyjąć jey hołd uszanowania; przychodzi zająć obok swojego dostoynego opiekuna, zaszczytne mieysce, które aktem jey ustanowienia zostało przeznaczone, jako naychlubnieysze jey uposażenie. Ma już akademia nieocenioną rękoymią przychylności W. K. M. w przyjęciu jakiego doznaje, ilekroć miała zaszczyt bydź przypuszczoną do złożenia swojego uszanowania W. K. Mości. Wie akademia, ile W. K. M. cenisz prace naukowe, które od wiekow sławę Francuzów, u wszystkich ludów oświeconych rozpościerając, język francuzki powszechnym uczyniły. Nie może akademia zapomnieć mowy *Ludwika* XVIII, mianey podczas ostatniego wysłuchania. Serce jego było napełnione pamięcią tego wszystkiego, co on i Xiążę krwi jego dokonali, dla położenia tamy nieszczęściom Francyi i ustalenia w niey trwałego pokoju. Zwracając potém mowę do akademii rzekł: „Moje panowanie zaymie liczne karty w dziejach.“ Akademia poczyta sobie za szczęście, gdy się przyczyni do wzniesienia tego pięknego pomnika. Nigdy świetnieysze pole nie stało otworem dla pisarzów, oyczyznę swoję kochających. Zobaczymy w obecnych czasach równie, jak w dawney historyi naszey widzimy, że Francya jedynie pod prawemi Monarchami szczęśliwą bydź może. Mieysce, jakie W. K. Mość w dziejach zaymujesz, jest dla przyszłości zapewnieniem nayszczęśliwszego panowania, a w biegu lat długich, o które dla Ciebie Niebios błagamy, nie przestaniesz N. Panie słyszeć tego okrzyku serca Niech żyje *Karol X*.

Zmarły Król *Ludwik* XVIII miał przytomność umysłu do zgonu, a nawet gdy Arcy-Biskup paryzki w zmieszaniu się opuścił wiersz z modlitwy, Król tedy podniosł z trudnością głowę z łóżka i rzekł; *Mości Xiąże Arcy-Biskupie*, *WPan opuściłeś wiersz.*

Objęcie tronu przez *Karola* X nie sprawi żadney odmiany, ani w gabinecie, ani w polityce Francyi. Teraznieysi ministrowie posiadają ufność nowego Monarchy, który ma wielką miłość w woysku i narodzie. Mądry i łagodny rząd *Ludwika* XVIII przyczynił się po większey części do tego szczęśliwego stanu kraju naszego.

Infant portugalski, *Don Michał*, w dniach 13 i 14 b. m. udawał się 4 razy do pałacu *Thuilleries*; lecz niezostał wpuszczony do pokoju umierającego Króla. Dnia 19 b. m. to jest na 6 dni przed zgonem, wydał jeszcze *Ludwik* XVIII gwardyi narodowey paryzkiey następujące dwa słowa, jako hasło: *St. Denis* (mieysce, gdzie jest grob rodziny królewskiey), i *j'y vais* (idę tam). Te słowa sprawiły powszechny smutek: bo przepowiadały nader bliski zgon ukochanego Monarchy. *Ludwik* XVIII urodził się d. 17 listopada 1755, miał więc lat 69. Był wnukiem Króla *Ludwika* XV i *Maryi Leszczyńskiey*.

Dwie kompanie kanonierów odebrały przez telegraf rozkaz udania się z *Bajonny* do *Kadyxu*. W Porcie *Havre de Grace* czynią także przysposobienia do przewiezienia woyska do Hiszpanii.

Wyprawa nasza, przeznaczona do *St. Domingo*, wypłynęła już z *Brest*, lecz nie uderzy na wyspę, ale tymczasowie porty jey trzymać będzie w zamknięciu.

— *Dnia* 20 —

Wczora w południe odprawiła się u Króla Jmci rada ministrów w *St. Cloud*; był na niey Delfin, z rozkazu Monarchy. Trwała pół trzeciey godziny.

Król Jmć chciał oznaczyć początek rządu swego nowemi dobrodzieystwy, i postanowieniem wydaném d. 18 b. m. ułaskawił 30 zbiegów francuzkich, których za noszenie broni przeciw oyczyznie na śmierć skazano, oraz 10 innym zbrodniarzom, także na śmierć skazanym. Jednym z ostatnich czynów zmarłego Króla było podobnież ułaskawienie zbiegów francuzkich.

Ciało nieboszczyka Króla przeniesione do sali tronowey, którą od dnia wczorayszego przed południem otworzono dla publiczności.

Dzienniki tuteysze przypominają, iż d. 16 września 1380 r. umarł *Karol* V, któremu potomność nadała nazwisko *Mądregò*, a zatém śmierć *Ludwika* XVIII, pożądanego, nastąpiła właśnie w 444 lat po zgonie tamtego Monarchy.

Z rozkazu ministra skarbu otworzono znowu giełdę od dnia dzisieyszego, będzie jednak zamkniętą w dniach, kiedy zwłoki zmarłego Króla zostaną sprowadzone do *St. Denis*, i w tamecznym grobie złożone.

— *Dnia* 21. —

Hrabia *Villele*, prezes rady ministrów, baron *Damas*, Xiążę *Doudeauville* i wielki kanclerz minister sprawiedliwości, pracowali koleyno z Królem Jmcią w *St. Cloud*.

Słychać, iż d. 25 b. m. ciało zmarłego Króla *Ludwika* XVIII, będzie sprowadzone do *St. Denis*, i że biskup hermopolitański ma mieć mowę pogrzebową.

Na kilka dni przed zgonem nieboszczyka Króla, podano mu przełożenie, względem złagodzenia kilku wyroków kryminalnych. Zezwolił na wszystko, mówiąc: *Pierwszy raz z trudnością przychodzi mi podpisać ułaskawienie; radbym to wszystko zachować dla mego brata; zawsze bowiem rząd Burbona od tego zaczynać się powinien.*

Niedawno przybył tu Pan *Ravez*, Prezes Izby deputowanych.

Teraz panujący Monarcha Francyi, jest 56tym Królem z rodu Kapetów. Od założyciela 3ciey dynastyi, do teraźnieyszego Króla, upłynęło już lat 837. *Karol* X urodził się d. 9 grudnia 1757, ma wiąc lat 67; jest 5tym synem Delfina, to jest: syna *Ludwika* XV i *Maryi Józefy* Xiężniczki saskiey. Bracia jego starsi byli; Xiążęta: *Burbon* i *Akwitanii*, *Ludwik* XVI i *Ludwik* XVIII. *Karol* X jest od d. 2 czerwca 1805 r. wdowcem po *Maryi Teressie*, córce *Wiktora Amadeusza* III Króla Sardynii, którey siostra rodzona była żoną *Ludwika* XVIII. Ma jednego syna Xięcia *Angouleme* (teraz Delfina), którego małżonka jest córką *Ludwika* XVI. Drugi jego syn, Xiąże *Berry*, zostawił jak wiadomo, syna zwanego Xięciem *Bordeaux*. Od 250 lat żaden *Karol* we Francyi nie panował. Od 214 lat panujący Monarchowie, to jest, zacząwszy od *Ludwika* XII, ciągle imie *Ludwika* nosili.

— *Dnia* 22 *września.* —
(*z Gaz. Prus. Stanu*).

Xiążę Orleański złożył wczora swe odwiedziny Królowi Jmci w *St. Cloud*. Potém pracował Król Jmć z prezydentem rady ministrów.

Wszystkie od zmarłego Króla pensye, przeznaczone na liście cywilney, będą od d. 16 b. m. tymczasowie opłacane przez Króla Jmci.

Gazeta *Arystarque* donosi, że podczas przestawiania parów w *St. Cloud*, Król Jmć przyymował Hrabiego *Chateaubriand* ze szczególném odznaczeniem, i że nawet J. K. Wysokość, Delfina, autorowi pisma: o *Bonaparcie* i *Burbonach*, wiele przyjemnych rzeczy powiedziała.

Taż gazeta wyraża, iż oczekują wkrótce powrótu barona *Vitrolles* który przez niejaki czas znaydował się w *Sabaudyi*.

Król Jmć nadał Xiążętom *Orleańskiemu* i *Burbońskiemu*, tytuł *Królewska Wysokość*.

Na rozkaz Króla Jmci pojutrze znowu mają bydź otwarte wszystkie tuteysze teatra, muzeum i inne publiczne mieysca, które dotąd zamknięte były.

N i e m c y.

Od brzegów Menu d 20 września.
(*z Gazety Warszawskiey*)

Hrabia *Wittgenstein*, jenerał dowodzący woyskiem Cesarsko-Rossyyskim na granicy *Multan*, używał tego lata wód w *Driburgu*, i wyjechał do *Paryża*, zkąd w następującym miesiącu wróci do oyczyzny. Tego roku nie wiele osób używało wód w *Pirmoncie*.

Roboty około twierdzy *Koblenz* i *Ehrebreitstein* tyle się posunęły, iż wszystkie są w obronnym stanie. Warownia *Ehrebreitstein*, którey ściany skaliste zewsząd prawie wznoszą się spadzisto na kilkaset stop, a która ma tysiąc otworów do strzelania z dział, jest prawie niezdobytą, i będzie trwałym pomnikiem dla naypóźnieyszych pokoleń, kiedy z czasem inne warownie podpadną zniszczeniu.

Kommissarze rządowi szwaycarscy w *Lucernie* podpisali d 6. b. m. nowy układ względem dostawienia 200 ludzi gwardyi szwaycarskiey dla Oyca śgo.

— *Dnia* 21 —

Śmierć Króla *Ludwika* XVIII skłoniła władze w *Akwisgranie* do podania prośby o użycie prawa, opartego na starożytnym zwyczaju, iż całuny pogrzebowe, zmarłych Królów francuzkich należą jako własność do kościoła katedralnego tamecznego. Zwyczay ten, sięgający bardzo dawnych czasów, został uskuteczniony ostatnim razem po śmierci *Ludwika* XV, w roku 1774 i całun bogato ozdobiony złotemi liliami i frendzlami, złożono w zakrystyi kościoła katedralnego.

W skutku ostatniey uchwały seymu związku niemieckiego, Król Jmć Wirtemberski ogłosił dalsze trwanie cenzury w krajach swoich.

P r u s s y.

Berlin d. 25 września.
(*z Gazety Warszawskiey*)

Król Jmć zatwierdził powtórne wybory kilku deputowanych i zastępców ich na seym monarchii brandeburskiey i margrabstwa niższey Luzacyi; postanowił oraz, aby seym ten rozpoczął się d. 3 października r. b.

Królewic nasz następca tronu przybył dnia 19 b. m. ze *Stargardu* do *Szczecina*, dla znaydowania się na popisie jesiennym zebranego tam woyska.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 115.

Wilno dnia 29 Września v. s. 1824 Roku.

TURCYA.

Stambuł dnia 26 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiey).

Kapitan basza, który po wypadkach na wyspie *Ipsarze*, stał przy *Mittylene*, otoczony podobnież okrętami greckiemi, popłynął nareszcie ku *Samos*. Flota Grecka udała się za nim, i w tey żegludze miała mu zabrać 20 statków przewozowych i 2,000 woyska lądowego. Odtąd kapitan basza trzyma w zamknięciu *Samas*, a chociaż słychać, iż wysiadł na tey wyspie, nic jednak o tem urzędowego nie ogłoszono. Tymczasem mieszkańcy wyspy *Samos*, idą śladem *Ipsariotów*, zniszczyli wszystko przy brzegu, i udali się w góry, a zatém zdobycie wiele krwi kosztować może. Niecierpliwie oczekujemy dalszych wiadomości. Z wyspy *Rhodus* donoszą, iż wyprawa Egiptska ciągle się tam znayduje. Z *Negrepontu* nadeszła wiadomość, iż 4,000 turków posunęło się do *Aten*, lecz zostali *Acropolis* osadzone przez greków. Zdaje się, iż seraskier Derwisz basza był równie nieszczęśliwym, jak poprzednicy jego, gdyż całe prawie woysko utracił w *Termopilach*. Pokazuje się ze wszystkiego, iż chociaż Porta tyle się wysiliła na teraźnieyszą kampanią, trudno jednak myśleć w roku bieżącym o pomyślném jey wypadku, to jest zupełném przytłumieniu powstania. Jak zaś zatrważającym w tey mierze jest dla Porty widok na przyszłość, tak zasępia się horyzont w samey stolicy. Wszystko zapowiada, iż W. Sułtan większych jeszcze dozna przykrości. Janczarowie, niekontenci z obecnego stanu rzeczy, szemrali głośno, i domagali się o oddalenie swojego agi, *Hussein* baszy, krewnego Sułtana, i musiano natychmiast uskutecznić ich żądanie. Dnia 20 b. m. poprzylepiano na wszystkich rogach ulic pisma, w których grożono śmiercią Sułtanowi, i żądano od niego, aby 11stoletniego syna swego, następcę tronu, prowadził z sobą nadal do meczetu, i publicznie go pokazywał. Gdy janczarowie i dowódcy ich głośno twierdzą, iż Xiążę ten, którego oyciec udaje za cierpiącego wielką chorobę, jest zdrowym, a chcieli się przez widzenie jego o tém przekonać; nie podpada więc wątpliwości, iż rzeczone pisma od nich pochodzą. Jakkolwiek bądź, przychylenie się Sułtana do żądania janczarów okazuje bojaźń jego. Janczarowie przypisują mu zamiar, iż chce sprzątnąć własnego syna, aby się sam na tronie utrzymał. W czasie, kiedy się to działo, powstali robotnicy w zbrojowni, i domagali się także oddalenia swego agi, na co podobnież Sułtan zezwolił. Do tych wszystkich wypadków dodawszy jeszcze i umyślnie od 8 dni rozgłoszone między muzułmanami proroctwo, iż rok bieżący ma bydź stanowczym dla państwa Ottomańskiego, można sobie wystawić obraz zatrważającego stanu stolicy.

Od granic tureckich d. 14 września.

Wiadowości z archypelagu dochodzące do d. 9 sierpnia, potwierdzają dawnieysze doniesienie, iż między flotą turecką i grecką, nic ważnego nie zaszło. Obie floty opuściły dotychczasowe swoje stanowiska; turecka popłynęła ku brzegom Azyi mnieyszey, dla zebrania zgromadzonego tam woyska lądowego; grecka, która po odzyskaniu *Ipsary* bawiła niejaki czas blisko tey wyspy, pokazała się niespodziewanie przy *Tenedos*, i zabrała tam kilka okrętów tureckich, między któremi były niektóre, przeznaczone z *Mitylene* do *Stambułu*. Skoro kapitan basza dowiedział się o tém, popłynął także natychmiast ku *Tenedos*, lecz już floty greckiey niezostał. Wrócił więc, zostawiwszy kilka okrętów wojennych przy *Tenedos*, dla utrzymania związku z Dardanellami. Wyprawa kapitana baszy przeciw *Samos*, miała doznać trudności, z powodu niekarności woyska. Działania floty Egiptskiey utrzymuje się przez to, iż statki przewozowe z woyskiem lądowém, niewypłynęły po większey części razem z nią, lecz jeszcze pozostały w *Alexandryi*, i dopiero poźniey wraz z kilką okrętami wojennemi, należącemi do floty, wyszły pod żagle, i miały się połączyć przy *Rhodus*. Niemasz jeszcze żadney wiadomości o wypłynieniu rzeczoney floty z okolicy *Rhodus*, dokąd także udała się eskadra obserwacyyna grecka.

Gazeta Florencka pod d. 11 września umieściła wiadomość, która (jak sama wyraża) potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Gdy kapitan basza opuścił *Mitylene*, chcąc udać się przeciw *Samos* lub *Idryi*, uderzyła na niego z rzadką śmiałością flota grecka, złożona tylko z małych uzbrojonych statków, mających 8 do 10 dział; cała flota turecka mocno ucierpiała: spalono jey 3 fregaty, a 2 brygi i wiele statków przewozowych z woyskiem dostały się w moc greków.

Rozchodzą się w Belgradzie osobliwsze pogłoski, iż w *Stambule* stracono Patryarchę greckiego z całym Synodem, iż janczarowie napastowali W. Sułtana na ulicy, i z wielkiemi pogróżkami odprowadzili do seraju, iż wzmaga się zaburzenie umysłów i t. d.

— Dnia 25. —

Ostatnie okręty floty Egiptskiey wypłynęły d. 18 lipca z *Alexandryi*, a tak cała wyprawa jest już na morzu. Ma 220 statków przewozowych, po większey części europeyskich, i 40 okrętów wojennych, należących po części do baszy Egiptu, a poczęści do dejów barbaryyskich. Liczba woyska, które wsiadło na okręty, wynosi 20,000 żołnierzy, ćwiczonych i niećwiczonych. Pierwszemi dowodzą oficerowie europeyscy. Na okrętach znayduje się także wiele pieniędzy.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 9 września.
(z Gazety Warszawskiey.)

Od kilku dni rozeszła się pogłoska, iż bardzo znakomite osoby mają bydź uwięzione: jakoż d. 5 b. m. około północy uwięziony został były minister woyny *Cruz*, i do seminaryum szlacheckiego zaprowadzony. Twierdzą niektórzy, iż jenerał *Capope*, którego sprawa przed sąd jest wprowadzona, zeznał, jako z rozkazu ministra *Cruz* udał się do Arragonii, w celu poburzenia ludu i ogłoszenia rządu konstytucyynego. To ma bydź powodem uwięzienia wspomnionego ministra.

Z *Almeiry* donoszą pod d. 24 sierpnia, iż w tym dniu uskuteczniony został wyrok śmierci na 32 rewolucyonistów, których poymano w *Tarifa*. Jeden z nich, niejaki *Don Carlos de Mazot*, oświadczył przed zgonem, że jest jonerałem *Cugnet de Montarlot* (a). Wydawca *Zuriago*, nazwiskiem *Benigno Morales*, również został rozstrzelany.

Pan *A'Court* miał wysłuchanie pożegnania u Króla Jmci, i zaraz wyjechał do *Lisbony*, w znaczeniu posła angielskiego przy dworze tameczznym.

Gubernator w *Palma*, na wyspie *Majorce*, kazał uwięzić kilka osób, podeyrzanych o tajemne intrygi.

— Dnia 10. —

Nuncyusz apostolski wydał okolnik do biskupów, opatów, kapituł i przełożonych nad zakonnikami, udzielając im kopiją edyktu Oyca ś. *Leona* XII, wydanego po objęciu rządu do wszystkich biskupów Kościoła Katolickiego, oraz exemplarz bulli, ogłaszającey jubileusz w roku przyszłym 1825. Jako Oyciec wszystkich wiernych

---

(a) To imie nie jest odznaczone w *Gazecie*, ale listy prywatne donoszą, że człowiek, o którym tu mowa, jest sławny *Cugnet de Montarlot*, który ogłosił się naywyższym prezydentem rzeczypospolitey francuzkiey. (Nota gaz. *l'Etoile*.

(wyraża Nuncyusz w okolniku), chciałby Papież przycisnąć ich razem do serca swego z czułością, rozciągającą się do wszystkich, a żadnego niewyłączając, a gdy ogłasza ziemi rok wybawienia, pokuty, łaski i miłosierdzia, naygorętsze jego życzenia, modły i wszystkie siły do tego tylko zmierzają, aby zaradził niezgodom, równie krajowi, jak kościołowi, szkodliwym, które tak wielkie rodziny związku krajów europeyskich, jako też szczególne rodziny do każdego z tych krajów należące, niespokoynością napełniły. Spodziewa się Jego Świątobliwość, iż wzajemna zawziętość zostanie uchyloną, przez prawdziwie chrześciańską uległość prawom, i że powróci owa braterska miłość, bez którey niestety ziściłaby się pogróżka Apostoła: *Kiedy się wzajemnie nienawidzicie, strzeżcie się, abyście się sami przez te zatargi nie zgubili.*

Gazeta tuteysza *Diario* umieściła następujący artykuł: „JW. Poseł Austryacki został w nocy z dnia 22 na 23 z. m. zatrzymany przez żołnierza Hiszpańskiego, stojącego na straży, pod pozorem, iż nie odpowiedział na zapytanie: *Kto idzie?* Poseł podał o to skargę do ministra stanu i zapytał się: czyli żołnierze, stojący na straży, mają zalecenie, aby się pytali osób, które pojazdem przejeżdżają? A w przeciwnym razie żądał zadosyć uczynienia. Król Jmć, dowiedziawszy się o tém, kazał temu ochotnikowi rojalistowskiemu dać surową przestrogę, i zalecił, aby nadal nie wołano do przejeżdżających: *Kto idzie?* “

W *Sewilli*, *Grenadzie*, *Almeira*, i kilku innych miastach Andaluzyi uwięziono wiele osób, między któremi ma bydź były minister *Ofalio*, siostrzeniec jego, Hrabia *Titly*, i kilku urzędników kancelaryi stanu.

Gazeta kupiecka w *Kadyxie* zawiera następujący list gubernatora twierdzy *Almeira*, pisany d. 28 sierpnia do jeneralnego kapitana Grenady: „Doniosłem JW. Panu wczora, iż buntownicy sposobili się do nowego uderzenia na tę twierdzę, co jednak nienastąpiło. Mieszkańcy z *Marchena* porzucili buntowników, którzy się cofnęli do wsi *Benaladus*, i na których rojaliści ze wsi *Ruo* razem w kilku mieyscach uderzyli. Smutne położenie, w jakiem się ta twierdza znayduje, przeszkadza mi udzielić JW. Panu dokładnieyszych wiadomości. Przestaję na doniesieniu, iż wielu buntowników zabraliśmy w niewolę, wielu położyliśmy trupem, a resztę bandy w różnym kierunku ścigamy. “

Dziś wyszedł ztąd 15sty pólk piechoty liniowey do *Kadyxu*, a wkrótce 22gi pólk uda się tamże.

Konsul nasz w *Gibraltarze* powołany tu miał zostać dla usprawiedliwienia się z postępowania swojego, ponieważ niedawał baczności na czynione w *Gibraltarze* przez rewolucyonistów zamachy.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W Wielkiem Xięstwie Weymarskiém rząd nakazał, aby Izraelici wszelkie swoje nabożeństwo odprawiali w języku niemieckim; lecz oni podali przełożenie, iż niektóre modlitwy koniecznie muszą bydź odmawiane w języku hebrayskim. Rząd wyznaczył deputacyą do rozpoznania tey rzeczy. W tymże kraju zakazano pod karą 5 talarów, robić brogów zboża bliżey jak o 100, a naymniey 60 kroków, od zabudowań wieyskich.

— Dnia 27 sierpnia okropna burza zniszczyła 27 wsi w okolicy *Arva*, w Węgrzech. Wicher powyrywał drzewa z korzeniami; grad ważący półtora funta, zabił kilkaset wołów i wszystkie prawie owce na pastwisku. Przeszło 20,000 ludzi zostało przywiedzionych do nędzy.

— W Niderlandach wyznaczono 25 centimów (12 gr. pol.) nagrody, za każde 100 myszy, zabitych do d. 1 grudnia r. b.

— W *Blankenburgu* (we Flandryi Wschodniey) dwa kartofle, zasadzone w pewnym ogrodzie, wydały $78\frac{1}{2}$ funtów kartofli. Ziemia była pomieszana z popiołem węgli kamiennych.

W obwodzie Wetzlarskiem wyszło urządzenie, aby nauczyciele wieyscy, znający ogrodnictwo, mieli dozor nad szkółkami drzew będącemi w gminach, i nad zasadzaniem drzew, przy drogach publicznych, za co brać będą niejaką płacę z kass gminnych. Obowiązani są także uczyć dzieci sposobu utrzymania drzew owocowych.

Przedaż Towarow.

1. Tamożnia wileńska ogłasza, iż w niey we trzech terminach, a mianowicie: dnia 6, 10 i 15 następującego mca oktobra, będą przedawać się z publicznego targu następujące skonfiskowane towary; skur małych niedźwiedzich czarnych wyprawnych sztuk 74, skur morskich kocikow niewyprawnych sztuk 22, skur lisich podbrzusich wyprawnych par 149, skur lisich czerwonych nie wyprawnych suchych sztuk 104, skur lisich czerwonych nie wyprawnych podmoczonych sztuk 118, skur szopowych nie wyprawnych sztuk 1451, skur takichże podmoczonych sztuk 340, amerykańskich soboli prostych małych sztuk $4\frac{1}{2}$, skura wilcza wyprawna 1, ogonkow soboli amerykańskich prostych długich nie większych nad 3 wierszki sztuk 1880, cykoryi paloney w paczkach papierowych 30 funtow, do palenia tytuniu krążanego w paczkach pud 1 funt. 13, pakow 16 białey blachy po 225 arkuszy w każdym, płocienka w paski dwie reszty, $21\frac{1}{2}$ arszyn., płótna grubego włościańskiego pruskiego 15 sztuk i 1 reszta 460 arszyn, płótna holenderskiego jedno półsztuki $26\frac{1}{2}$ arszyn, nożow ordynaryynych składanych małych 57 tuzinow. Te towary będą przedawać się partyami do 1000 rub. i mniey, każdy gatunek towaru oddzielnie.

Członek Piotrowski.
W obowiązku Sekretarza Kierbedź.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 26 września: rubel srebrny 3 rub. $82\frac{3}{4}$ kop. dukat nowy 11 rubli 90 k. imperyał 37 r. $10\frac{3}{4}$ kop.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiaiena w pogł.
Obserwacye meteorologiczne.	dnia 27 god. 2 wieczo.	27 cal. 4,0 lin.	+ 15 stopni.	Polud. Zach.	Pochmurno.
	dnia 28 — — — —	27 — 2,7 —	+ 13 — —	Polud. Zach.	Pochmurno.
	dnia 29 god. 6 z rana	27 — 3,9 —	+ 5 — —	Południowy.	Pogoda.

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.